

NO // MEDS, POWIETRZE

ciemno już cisza wreszcie
spokój, chłód, pusta przestrzeń
głębin mrok, zimno, pięknie
już nie cierpię, nie tęsknię

to nie mój świat
a tego już nie chcę
płynę do dna
wypuszczam powietrze
może gdzieś tam
tam będzie tam
tam będzie bezpieczniej
ostatni raz
wam macę powierzchnię

miasta blask
deszczu krople
pcha mnie wiatr
nie czuję, czy moknę
ogień i dym
czekanie na zmianę
wszystko mnie boli
na supeł zawiązane

to nie mój świat
ja tego już nie chcę
płynę do dna
wypuszczam powietrze
może gdzieś tam
tam będzie bezpieczniej
ostatni raz
wam macę powierzchnię

pamiętam mój skok
ogarnął mnie mrok
powoli, bezwładnie opadłem na dno
i przykrył mnie muł
i stałem się dnem
zaczęłam porastać glonami i mchem
wytłumacz mi, czemu zacząłem coś czuć
dopiero, gdy wodę wciągnąłem do płuc
i części mnie umarła
i nie ma jej już
lecz reszta oddychać chce znów

to nie mój świat
ja tego już nie chcę
płynę do dna
wypuszczam powietrze
może gdzieś tam
tam będzie bezpieczniej
ostatni raz
wam macę powierzchnię

jeszcze nie czas
przecież nie chcę
niesie mnie wiatr
znów wciągamy powietrze